

Izrael grozi odwetem za internetowy atak

9 stycznia 2012

Publikacja przez cyberprzestępców informacji na temat mieszkańców Izraela jest zdaniem tamtejszego rządu porównywalna z aktem terroryzmu i nie może pozostać bez odpowiedzi – podała agencja Reuters.

Zdaniem Izraela za niedawnym atakiem internetowym stoją włamywacze z Arabii Saudyjskiej. Do sieci wyciekły w jego wyniku informacje o setkach tysięcy internautów.

– Izrael ma aktywną możliwość odpowiadania tym, którzy próbują mu zagrozić – powiedział zastępca ministra spraw zagranicznych Danny Ayalon. – Żadna agencja czy haker nie uniknie działań odwetowych.

Zdaniem Ayalona włamanie było „naruszeniem suwerenności porównywalnym do operacji terrorystycznej i powinno być w ten sposób traktowane”. Izraelski rząd wciąż nie wyklucza, że wyciek został zorganizowany przez grupę „bardziej zorganizowaną niż samotny młodzieniec”.

Warto przypomnieć, że w wyniku ubiegłotygodniowego włamania dokonanego przez grupę określającą się jako Group-XP do sieci wyciekły informacje o ponad 400 tysiącach osób. Na szczęście tylko 14 tysięcy figuruje razem z danymi o swoich kartach kredytowych. Postanowiliśmy dać światu prezent na Nowy Rok, którym są osobiste informacje o 400 tysiącach Izraelczyków – informowali włamywacze w wiadomości, którą można było znaleźć razem z udostępnioną bazą.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Dziennik Internautów](#)